KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18-go Lipca 1867 roku. | № 159. | Lat 46. | Dnia 6 (18) Lipca 1867 r.

Czwartek. | Rano ciepła st. 12, w połn: c. st: 15 Wys: wody st: 14 c. ½ (Ubywa). | Wschód Słońca g. 4 m. 1 Zachód „ „ 8 „ 10 | Jutro, Śgo Wincentego a Paulo W.

— Jutrzejsza uroczystość Śgo Wincentego á Paulo, obchodzoną będzie przez Odpustowe Nabożeństwo w Kaplicy Instytutowej Śgo Kazimierza na Tamce.

— Najwyższy Ukaz z dnia 3 (15) Czerwca r. b., nadający Jenerał-Adjutantowi von Kaufmanowi, posiadaczowi majoratu Grabków, w Powiecie Włocławskim, w takież posiadanie, folwark Psary, w tymże Powiecie, zamieszczony był w Ruskim texcie, w numerze 145 „Warsz: Dniew:“. (Dz. W.)

— Najjaśniejszy Pan, podczas pobytu Swego w Warszawie, raczył być zupełnie zadowolonym ze stanu miasta. Przypisując to nieustannej troskliwości Prezydenta miasta Warszawy i administracji miejskiej, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa 12 (24) Czerwca r. b., rozkazać raczył oznajmić Jeneralnego Sztabu Jenerał-Majorowi Witkowskiemu i zostającej pod zwierzchnictwem jego służbie, serdeczną wdzięczność za odznaczającą się sprężystość i trudy. (Dz: Waz:).

— *Pocztamt Warszawski*— Z uwagi, że do skrzynek pocztowych w mieście tutejszem urządzonych, wrzucane są listy na pocztę miejską na koszt lub z markami, zamiast w kopertach stemplowych, Pocztamt Warszawski przeto podając do powszechnej wiadomości, że listy na pocztę miejską oddawane być mogą tylko w kopertach stemplowych na ten cel w Pocztamcie sprzedawanych, uprzedza, że listy bez tychże kopert ze skrzynek wyjęte, wcale doręczane nie będą. — Za Zarządzającego Pocztamtem, Inspektor Poczt, *Keller*. (D. W.)

— Przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Lebiediew*, z miasta Radomia;— wyjechali: Radca Tajny, Senator, *Gościmski*, za granicę; Rz: Radca Stanu *Łącki*, do Lublina; dymis: Jenerał-Major *Stranden*, do Grodna.

— Antonina z Wołłowiczów *Sędzimir*, Właścicielka dóbr ziemskich, Wdowa po Sędziu b. Sądu Najwyższej Instancji, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, dziś rozstała się z tym światem, w wieku lat 78. Pozostałe Dzieci z Rodziną, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na pochowanie zwłok, w dniu dzisiejszym o godzinie 7mej po południu, z domu Nro 1278 lit: B, przy ulicy Nowy-Świat, na cmentarz Powązkowski. (10,426.)

— Edward *Koffmahn*, Urzędnik Kancelarji Dyplomatycznej, przeżywszy lat 66, w dniu dzisiejszym życie zakończył. Pochowanie zwłok nastąpi w Sobotę, dnia 20go b. m., o godzinie 5½ po południu, na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski, i na smutny ten obrzęd, stroskana Wdowa wraz z Dziećmi, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. (10,443.)

— W tych dniach, zmarła wdowa po felczerze ś. p. Łokoczowa, utrzymującą razurę na Ordynackiem.

— Wczoraj zmarły: Zofja z Stewichów *Walter*, lat 24, i Barbara *Kachnicka*, właścicielka domu, przy ulicy Gołębiej.

— Wczoraj snem aniołków, zakończył życie Felunio Nowaczyński, pierwsza nadzieja w przyszłości strapionych rodziców.

— W tych dniach, jako w rocznicę śmierci ś. p. Walentego *Sztrybla*, artysty muzycznego i nauczyciela, na grobie jego, na cmentarzu Powązkowskim, po poprzednio odbytem żałobnem Nabożeństwie, położonym został kamień pamiątkowy. O czem dla wiadomości przyjaciół zmarłego donosimy.

— Wyprowadzenie zwłok ś. p. Józefa *Fraget*, o którego śmierci wczoraj donieśliśmy, nastąpi w dniu jutrzejszym, o godzinie 5-tej po południu, z domu przed pogrzebowego przy cmentarzu Powązkowskim.

— Dziś z rana, w Kościele Ewangelicko-Augsburgskim, JX. Gustaw *Manitius*, Pastor II-gi parafji Warszawskiej, pobłogosławił związek małżeński, zawarty przez Pana Lucjana-Antoniego *Paternowskiego*, Kupca tutejszego, z Panną Natalją-Ludwiką *Scholtze*, córką Karola i Augusty z Lothow *Scholtze*, Obywateli miasta Warszawy.

— Donoszą nam z Mławy, iż w zeszłym tygodniu, w Kościele parafijalnym we wsi Lipowcu, odbył się obrzęd zaślubin Pana *Biernackiego*, Sekretarza Urzędu Pocztowego, z Panną *Łubińską*, córką miejscowego obywatelstwa. Błogosławił nowożeńcom JXiądz *Łubiński*, krewny Panny Młodej.

— Wczorajszy Popis Uczni i Uczennic Inst. Muz., w sali Resursy Obywatelskiej, zaszczycić raczył swą obecnością JW. Namiestnik Feldmarszałek Hrabia Berg, oraz i inne znakomite osoby. Uczniowie i Uczennice, stosownie do ogłoszonego programu, wykonali z zadowoleniem zgromadzonej publiczności, wszystkie ustępy, za co też zasłużonemi oklaskami ich obdarowano. Osób znajdowało się około 300.

— Zdaje się, iż jeżeli tylko pogoda posłuży, zapowiedziana zabawa na korzyść zalanych wodą Warszawian i Prażan w Parku Łazienkowskim, odbędzie się w Niedzielę przyszłą. Zanim Komitet, zajmujący się urządzeniem tej zabawy, poda do wiadomości powszechnej szczegóły bliższe, dla zaspokojenia słusznej ciekawości naszych czytelników, dajemy takowe w ogólnym zarysie. Rozpoczną zabawę wyścigi na łodziach o godzinie 4ej po południu. O godzinie 5ej pierwsze przedstawienie w Amfiteatrze Łazienkowskim, o godzinie 6ej wyścigi na łodziach retmańskich dopełnione siedząco i stojąco, o godzinie 7ej ćwiczenia gimnastyczne z nagrodami, o w pół do 8ej wieczorem drugie przedstawienie teatralne w Amfiteatrze, o 9ej serenada na łodziach z muzyką, chórami

i ogniami bengalskiemi. Podczas całego czasu trwania zabąwy odbywać się będzie loterja fantowa, na którą cena biletu wyniesie kop. 30. Główna wygrana ma być, jak słyszeliśmy, powóz. Cena biletów na widowisko w Amfiteatrze, o ile nam wiadomo, będzie taka: na pierwsze miejsce rs. 2, na drugie rs. 1, na trzecie kop. 50. Widowisko pierwsze składać się ma z komedji i tańca, drugie z komedji i divertissementu tancerskiego. Omnibusy przewozić będą Warszawian do Łazienek. Rzęsista illuminacja oświeci cały park. Dla spoczynku przybyłych na zabawę, zwiezione zostaną ławki z Ogrodu Saskiego. Osoby, które będą chciały się znajdować na tarasie, skąd wszystko widzieć można jak najlepiej i najdogodniej, nabywać będą musiały bilety po rs. 5. Cena wejścia na zabawę kop. 15. Czy i o ile wiadomości te ulegną zmianie, powtarzamy, właściwy Komitet ogłoszeniem swem najlepiej publiczność poinformuje.

— Dziś z decyzji JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa, 36 rodzin nieszczęśliwych, dotkniętych wylewem Wisły, a zupełnie dachu i przytułku przez to pozbawionych, ulokowanych zostało w lokalach klasztoru po-Reformackiego, przy ulicy Senatorskiej.

— Wczoraj przy skarbonce postawionej na Zjeździe, przy moście, na dotkniętych powodzią, zamkniętej na klucz i opieczętowanej pieczęcią Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, od godziny 11ej rano do $8^1/_2$ wieczorem, znaleziono: papierami rs. 21, bilonem rs. 18, miedzią rs. 6, srebrem rs. 2; ogółem rs. 47.

— Ciechocinek zalany jest w znacznej części wodą z Wisły, przybyłą do wysokości półtora łokcia.

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, wystąpiła w roli „Lektorki“, w dramie tegoż tytułu, Panna *Dobrska*, córka naszego zasłużonego a tyle cenionego artysty opery. Sądu stanowczego o jej talencie, jako po pierwszym debiucie wydać jeszcze nie możemy. Nieśmiałość i zalęknienie w obec Publiczności, zwykle towarzyszące pierwszym występom na scenę, nie uwydatniły jeszcze w zupełności zasobów zdolności dramatycznych, jakiemi debiutantka niezaprzeczenie jest obdarzona. Czucie, zrozumienie i przejęcie się rolą, poparte pracą i kierunkiem rad doświadczenia, postawią Pannę *Dobrską* w rzędzie artystek bardzo użytecznych scenie krajowej. Nasza Publiczność pojęła to i licznemi oklaskami zachęcała młodą artystkę, do wytrwania w tym trudnym zawodzie.

— P. *Ortyński*, Dyr. Teatru Kaliskiego, po daniu na pożegnalne widowisko tragedji: „Marja Stuart“, udać się zamierzał z trupą swoją do Ciechocinka, lecz zmienił zamiar i pozostał w miejscu. Być może, iż Ciechocinek później odwiedzi.

— Na Pensji wyższej męzkiej przez Jana *Barszczewskiego*, pod Nrem 1272 utrzymywanej, przy zakończeniu roku szkolnego otrzymali nagrody: z klassy wstępnej: Troszel Wilhelm, Bielski Tomasz; z klassy Iej: Gąssowski Lubosław, Essmanowski Józef, Rattaz Alfred; z klassy IIej: Piwkowski Tomasz, Dembiński Stanisław, Babiński Franciszek; z klassy IIIej: Łysiński Marjan, Trzaskowski Gustaw; z klassy IVej: Ponikwicki Władysław, Marchwicki Józef. Otrzymali pochwały: z klassy wstępnej: Helbing Jan; z klassy Iej: Więckowski Jan, Kamieński Bohdan; z klassy IIej: Rudzki Karol, Szczypiorski Kazimierz, Bertholdy Maurycy; z klassy IIIej: Janiszewski Roman, Jełowicki Ludwik; z klassy IVej: Rozmanith Alexander.

— W Szkole Powiatowej Ogólnej w Mławie, następujący uczniowie przy ukończeniu roku szkolnego otrzymali nagrody: z klassy Iej: Gołębiewski Leopold, Kłaniecki Antoni, Łączyński Jan, Maliszewski Andrzej, Machczyński Piotr, Zieliński Stanisław; z klassy IIej: Domachowski Lucjan, Sękowski Antoni, Stryjewski Eugenjusz, Ulatowski Leopold, Zdrojewski Franciszek, Zubkowski Andrzej; z klassy IIIej: Dawert Antoni, Raniecki Felicjan, Straszyński Jan; z klassy IVej: Łempicki Adolf i Rochmiński Franciszek; z klassy Vej: Dąbkowski Gustaw, Domachowski Wilhelm.

— Uwiadamiam osoby interessowane, iż się już przeniosłem wraz z zakładem moim wychowawczym do domu Vetera et Comp., pod Nr 1518, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie miejsce i dla uczni dogodniejsze. Przyjmować będę tak jak dawniej młodzież dobrego prowadzenia na utrzymanie i edukację, tak uczęszczających do szkół publicznych jak i przygotowujących się prywatnie. Zakład ten męzki tak urządziłem, iż w tych dniach rozpoczną się nauki. Uczniowie zaś życzący się przygotowywać przez wakacje do gimnazjum kl.: IV, III i IIej, znajdą tu niewątpliwie wszelką pomoc w swej potrzebie naukowej i to w przystępnych warunkach. — Przełożony Kl.-Ch. *Broniewski.*

— Xięgarnia Gustawa Sennewalda, przy ulicy Miodowej Nr 481, odebrała powtórnie z Paryża: „L'Exposition universelle de 1867, illustrée. Publication internationale autorisée par la Comission Impériale.“

— Wiadomem jest zapewne każdemu z palaczów papierosów, że cena tychże stosunkowo do ceny cygar jest drogą; pochodzi to głównie z przyczyny kosztu odrobienia tychże, jako to: sklejenia, nasypywania, zawinięcia i t. p. zmudnych czynności. Ażeby pracę tę uprościć, a koszta produkcji papierosów i cenę ich zniżyć, fabryki tabaczne w Austrji zaczęły w r. b. wyrabiać papierosy podwójnej długości, z obu stron osadką z grubego papieru zakończone, które w razie użycia, złamać tylko należy, przed zapaleniem, na dwie części. Praca około każdego takiego papierosa jest o połowę mniejszą, a ztąd i papieros jest tańszym. Zapewne i nasze fabryki niezadługo już takie papierosy wyrabiać zaczną.

— W xięgarni i składzie materjałów piśmiennych braci Szlejfstejnów, wprost Kościoła Śgo Krzyża, widzieliśmy bardzo tanie, bo tylko 30 kopiejek kosztujące, pieczątki w mosiądzu rznięte. Istotnie, pieczątka taka, z dwiema cyframi, wraz z rączką, tańszą być nie może.

— Układanie rur gazowych większego kalibru, dopełnianem jest obecnie przy ulicy Mazowieckiej i Królewskiej.

— W dziedzińcu domu P. Grodzickiego na Krakowskiem-Przedmieściu, zwraca úwagę przechodzących, para gołębi, których upierzenie jest zupełnie różowego koloru, z małą tylko odmianą na skrzydełkach, u jednego białą, u drugiego czarną. Zdaje się, że one są farbowane z umysłu dla oryginalności.

— Przed ptasznikiem na ulicy Piwnej, wprost Kościoła, u którego w klatce umieszczoną jest duża *sowa*, liczni zawsze zbierają się lubownicy *swojskiej* ornitologji.

— Doktor Juljusz *Wyrzykowski*, lekarz ordynujący w szpitalu Ewangelickim, przeniósł swe mieszkanie na ulicę Leszno Nr 725, naprzeciwko Apteki Pana Anders; przyjmuje chorych od godziny 9ej z rana i od 4 do 6ej po południu. (10,441.)

— Władysław *Popławski*, Komornik, przeniósł Kancelarję swą na ulicę Długą, pod Ner 556, wprost hotelu Polskiego. (10,417.)

— *Sz. Redaktorze!* Xiądz S. *K.* Proboszcz z.P., w d. 13tym Lipca r. b., wyjeżdżając z Warszawy, koleją Warszawsko-Petersburgską, pociągiem rannym do Łap, zgubił na dworcu, lub w wagonie, portmonetkę w kształcie woreczka, w której były dwie boczne kieszonki; w jednej z nich znajdowały się dwa papierki dwudziestopięcio-rubiowe, zaś w drugiej dwa papierki 3-rublowe i trochę drobnej monety; prócz tego były tam 4 bilety na loterję fantową Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, ćwiartka losu loteryjnego i adres; dalej kluczyk mały z czarną tasiemką, Poradnik Lekarski, Kalendarzyk kieszonkowy i inne notatki. Zacny Proboszcz prosi o wiadomość, czy sumienny znalazca zguby nie złożył w której z Redakcji, a jeśli to nie nastąpiło, o ogłoszenie w „Kurjerze Warszawskim“ trzy krotnie o tej zgubie z wezwaniem o doniesienie na stacją Łapy, do W. *Piechowskiego*, lub do mnie, pod Nr 2391*B*, ulica Nowolipki. —Henryk *Orłowski*, Podprokurator. (Redakcja załączonego do niniejszego listu rubla przeznacza do dyspozycji Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności).

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego* od B. *Pasz:* rs. 1 dla dotkniętych powodzią.

— W tych dniach w Krakowie dane były, w miejscowym teatrze, dwa przedstawienia na korzyść Pani Monikowskiej, Artystki dramatycznej tamtejszej.

— W Wieliczce w tych dniach miało miejsce otwarcie drogi żelaznej podziemnej w tamtejszych salinach.

— Towarzystwo opery Niemieckiej, pod zarządem Pana Blum, daje na teraz przedstawienia w Teatrze Krakowskim. W dniu zaonegdajszym grano operę Verde'go „Trubadur“.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 14 Lipca.* — Xiążę Walji dawał wczoraj wieczorem, w Marlboroug-House świetny objad dla Sułtana Tureckiego.—Xiążę Walji przyjmował wczoraj w Wimoledon ochotników Belgickich i miał do nich pełną życzliwości mowę, na którą odpowiedział P. Grégoire, dowódca ochotników. Po rozdaniu medalów, ochotnicy defilowali przed Xięciem. Nie zważając na niepogodę, na uroczystości tej znajdowały się ogromne tłumy publiczności, które witały z zapałem ochotników Belgickich. (Ind. Bel.)

AUSTRJA.— Roszczenia autonomiczne krajów Austrjackich wychodzą ciągle na jaw w łonie Rady Państwa. Deputowani Słoweńscy doręczyli w końcu zeszłego tygodnia Baronowi Beust, oraz Ministrom Taaffe i Hye, memorjał, w którym upraszają, ażeby wszystkie sprawy, tyczące się gmin, szkół elementarnych i rozkładu podatków, należały do atrybucji Sejmu prowincjonalnego, oraz ażeby wszyscy urzędnicy, pozostający w styczności z publicznością, posiadali języki Słoweński i Niemiecki. Dalej stawiają oni żądanie, ażeby osobna sekcja do spraw Słoweńskich została ustanowiona przy namiestnictwie w Lublani (Laibach), oraz ażeby zamianowano do sądu apelacyjnego i do sądu kassacyjnego po kilku członków narodowości Słoweńskiej. Nareszcie żądają oni, ażeby przy Ministerstwach spraw wewnętrznych i wyznań, zamianowano po jednym Referencie Słoweńskim, dla spraw dotyczących tego kraju. (Schl. Ztg).

DANJA. *Kopenhaga, 12 Lipca.* — Prezes rady Ministrów, Hr. Frijs, zamknął dziś, o godz. 4½ po południu. posiedzenia Sejmu państwa. Odczytana przez Prezesa Ministrów mowa tronowa, wynurza wielką radość z powodu przyjścia do skutku tak licznych i ważnych praw, zwłaszcza zaś prawa o organizacji armji, przez co kraj dał znowu dowód gotowości ponoszenia ofiar za swą niepodległość. W końcu mowa tronowa obejmuje podziękowanie dla Sejmu państwa za jednozgodność, z jaką przyłączył się, w podanym przez niego adresie, do sposobu zapatrywania się Rządu na politykę zagraniczną. Ta jednozgodność nada nieustannym usiłowaniom Rządu większą siłę, która skierowaną zostanie do wzmocnienia, o ile to zależeć będzie od Rządu, stosunków przyjacielskich z zagranicą i do usunięcia teraźniejszych trudności, bez dawania powodu do przyszłych niebezpieczeństw. (Nordd. All. Ztg.)

FRANCJA. *Paryż, 13 Lipca.* — Niezadowolenie Cesarza ze stronnictwa liberalnego, trwa w dalszym ciągu. Sam Cesarz, wbrew zdaniu niektórych swych Ministrów, postanowił relegować uczniów szkoły normalnej. Pomimo to panuje tu niezachwiane przekonanie, że w obec coraz bardziej wychodzącej na jaw opinji publicznej, zmiany w Ministerstwie są nieuniknione. Obawy o los reprezentanta Francuzkiego w Mexyku, P. Dano, który nie daje znaku życia, trwają dotąd i wzmagają się. Świat finansowy jest także z tego powodu mocno zatrwożony, obawia się bowiem nowej wyprawy do Mexyku, wraz ze wszystkiemi smutnemi jej następstwami. Admirał Austrjacki Tegethoff, znajduje się od wczoraj w Paryżu. Ma on udać się w towarzystwie jednego z Jenerałów Francuzkich, przedewszystkiem do Nowego Orleanu, skąd odpłynie na pokładzie parostatku „Elisabeth“ i będzie żądać od Jenerała Juareza wydania zwłok Cesarza Maxymiljana. — Zapewniają, że w zamku Lacken, pod Bruxellą, robią przygotowania na przyjęcie nieszczęśliwej Cesarzowej Karoliny, albowiem lekarze dali radę, ażeby wywieziono ją z Miramare. —W departamencie Charenty, wylew rzek zrządził wielkie spustoszenia. Kommunikacja na linji drogi żelaznej do Tonnins została przerwaną. (Schl. Ztg).

Ostatnie Wiadomości.

Podług „Constitutionnela“, Cesarz Napoleon wyjedzie przed 15tym Sierpnia do obozu Chalons i uda się ztamtąd do Biarritz, tak, iż Monarchowie, którzy przyjadą w tym czasie do Paryża, nie zastaną tam już dworu.

Włoska Izba Deputowanych, na posiedzeniu z 15 b. m., zatwierdziła, większością 192 głosów, przeciw 93, politykę Rządu w układach z Rzymem. (Ind. B.)

Depesze Telegraficzne.

Ateny, 16 Lipca.— Urzędowe ostatnie wiadomości z Kandji, dochodzą do 10go b. m., donoszące o zupełnem niepowodzeniu usiłowań Turków, celem dostania się przez wąwóz Kallikratis do Sfakji.

F r a s z k i.

— Pewien bakałarz ucząc chłopców w szkole religji: mówił im: „jak BÓG wszystkie nasze czynności widzi, gdyż nie ma tego miejsca, gdzieby się nie znajdował“. „Jak to? nawet w naszej piwnicy tak ciemnej“, zapytał jeden z uczniów, „nawet w waszej ciemnej piwnicy“. „A widzi Pan bakałarz, że to nieprawda“, „Jako nieprawda malcze“, zawołał rozgniewany pedagog. „A nieprawda, bo my nie mamy wcale piwnicy, zawołał tryumfująco“.

— „Czy jest Pan w domu?“ „Nie ma.“ „Jakto? kiedy widziałem go na balkonie od ulicy.“ „A więc dobrze powiedziałem, że Pana nie ma w domu bo jest za domem.“ (Autentyczne).

— Znany lokal poprzednio Fidlera, przy rogu ulic Waliców i Krochmalnej, Nr 996, będący własnością P. *Wierzbowskiego*, wydzierżawionym został na restaurację przez jednego z fabrykantów piwa, gdzie po kompletnem wyrestaurowaniu oddanym zostanie w administrację Pani Agnieszce *Józefowicz;* otwarcie jego nastąpi w Sobotę, w dniu 20tym b. m. W tejże więc restauracji można będzie dostać śniadania i kolacje; obiady zaś z dniem 1go Sierpnia rozpocząć się mają; przekąski tak na zimno jak i gorąco, oraz trunki krajowe i zagraniczne, również piwo bawarskie zalecające się dobrocią swoją wprost z lodowni, z browaru P. Antoniego *Boenisch.* A dla amatorów gry, billard regularny jest ustawiony, oraz znajduje się i sala znacznej wielkości, która może być wynajmowaną na wesela. *L. N.*

— W tych dniach nowo-otworzoną została przy ulicy Piwnej, pod Nrem 48, restauracja, gdzie przy rychłej usłudze dostać można codziennie po nader umiarkowanej cenie wszelkich potraw smacznie sporządzanych na porcje, na śniadanie i kolacje, oraz obiadów; we Czwartki zaś i w Niedzielę dostać można flaków.— *Węgrzynowska.*

DONIESIENIA.

Osoba jadąca do m. Jenissejska, w razie jeżeli życzy sobie mieć towarzysza na koszt wspólny, raczy pozostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“ (10,374)

Potrzebny jest

Uczeń z Prowincji,

do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, pod Nr 892 w Warszawie. (10,423)



Mamka ze świeżym pokarmem,

chce przyjąć obowiązek. Wiadomość przy ulicy róg Leszna i Przejazd, Nr 653/4 na 3ciem piętrze u Akuszerki. (10,440)



Świeży transport

ŚLEDZI pocztowych, rzeczywiście tłustych, otrzymał Handel **A. Stępkowskiego.**— Również nadeszły oczekiwane **BALSAMY** czarny i żółty, **Kümmle i Eckau**, prawdziwe Rygskie. (9864)

SKŁAD GŁÓWNY ZAPAŁEK

i

INNYCH WYROBÓW CHEMICZNYCH, egzystujący pod firmą: **Ed. Wasiańskiego**, obok budującego się Ratusza, przeszedł na własność **W. Dzisiewskiego**, i takowy przeniesiony został na róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, do domu W. Lewenberga, Nr 467a, wejście od ulicy Senatorskiej, przy bramie. (9914).

BRZOSKWINIE, MORELE, BRUNIONY czyli **BRZOSKWINIE** Arabskie **MELONY** i **TRUSKAWKI**, funt po kop. 30, w Handlu **A. Stępkowskiego.** Również nadeszły **Kalafjory i Karczochy.** (10,444)

TEATR WIELKI

Dziś: *Verbum nobile.*—Koncert Pana Karola Weck, na waltorni. —*Dziesięć Cór.*

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: *Cicha woda.*—*Klucz Metelli.*— *Szuka siebie.*

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

— **WYSTAWA FANTÓW** Loterji War. Tow. Dobr., z 60,000 losów złożonej; codziennie bezpłatnie w sali teatralnej, w gmachu pomienionej Instytucji. Otwarta od 11 rano do 6 wieczorem.

ALKAZAR (dawniej **ODEON**),

Dziś KONCERT przez Towarzystwo Francuzkie, pod przewodnictwem PP. **Bertin i Huet.** (6785)

ELDORADO.—(ulica Długa), codziennie **Towarzystwo Śpiewaków Paryzkich.**— Początek o godzinie $7^1/_2$. (10,442)

W TIVOLI codziennie **przedstawienia MUZYCZNO-HUMORYSTYCZNE.** (3139)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Lipca 1867 r.

Monety i Papiery:	Żądano		Płacono	
	Ruble i Kopiejki sr:			
Pół imperjały rossyjskie rs. 5 k. 90.				
Dukaty holenderskie rs. 3 k. 45.				
Obligi skarbowe 100 rs., (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, I. s., za rs. 100,	79	75	79	25
Listy zast: 3 okresu, II. s., za rs. 100,	71	—	70	50
Listy likwidacyjne. za rs. 100 . .	59	25	58	75
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1865,	112	—	111	50
„ „ „ z r. 1866,	108	50	108	—
Bilety Banku Cesarstwa	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za szt:,	65	50	65	25
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ros: Dróg żelazn:,	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:,	85	75	85	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie . . .	84	—	—	—

Wartość kuponu bież: od Listów zas: od rs. 100, rs.—k. $28^8/_9$
Od Listów likwidacyjnych k. $53^1/_3$.

Ceny Targowe Warszawskie. —Dnia 17 Lipca płacono: Za korzec pszenicy od rs. 9 kop. 15 do rs. 9 k. 45 żyta od rs. 6 kop. 5 do rs. 6 k. 50: owsa od rs. 3 kop. 15 do rs. 3 kop. 45 gryki od rs. 4 kop. 50 do rs. 4 k. 56: kartofli od rs 2 k. 85 do rs. 3 k. —.

Okowity płacono dnia 17go Lipca, za wiadro od rs. 4 k: 37, do rs 4 k. 42; za garniec od rs. 1 k: 42 do rs: 1 k. 44.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej. — Redaktor odpowiedzialny, *S. Bogusławski.*